

Miraculum

Wielkoformatowe malowidło reklamowe autorstwa Jana Suchowiaka w kontekście ściennej grafiki użytkowej lat 60. i 70. w Krakowie¹.



Jan Suchowiak odszedł 15 XI 2020 r.

Na elewacji bocznej kamienicy przy ul. Stanisława Worcella 10 w Krakowie widnieje malowidło reklamowe firmy „Miraculum”. Powstało ono w odległych latach 60. XX wieku. Jest z nami już tak długo, że dla wielu krakowian stało się niewidocznym elementem scenografii ich codzienności. Ale są i tacy mieszkańcy Krakowa, dla których malowidło jest ważną częścią wspomnień z dzieciństwa i młodości. Niegdyś sąsiadowało z płytą dworca PKS i barem „Smok”: wiele wypraw, dalekich i całkiem bliskich, zaczynało się i kończyło właśnie w tym miejscu.

OSKAR HANUSEK, IRMA PAWELSKA

Malowidło przedstawia profil kobiety w kapeluszu z przymkniętymi oczami w oprawie z bardzo gęstych rzęs. Twarz namalowano syntetycznie, kilkoma płynnymi liniami. Obok widnieją kosmetyki produkowane wówczas przez fabrykę „Miraculum” – flakon wody kwiatowej *Fluid*, trzy szminki i paletka z cieniami do powiek. Całość kompozycji wieńczy napis *Pollena Miraculum*. Paleta barw widoczna dziś na malowidle jest ograniczona do kilku kolorów – szarozielonego tła, błękitu, czerni, bieli oraz niewielkich plam czerwieni, różu i żółci.

Autorem malowidła *Miraculum* jest artysta malarz, absolwent Wydziału Scenografii krakowskiej ASP – Jan Suchowiak. Urodzony w 1933 roku w Knurowie koło Rybnika, w 1952 roku ukończył Państwowe Liceum

Sztuk Plastycznych w Katowicach, a następnie studiował na Wydziale Scenografii w pracowni Karola Frycza. Na zajęcia uczęszczał razem z takimi artystami jak Jerzy Kałucki, Andrzej Pietsch czy Marian Warzecha. Karol Frycz w zaświadczeniu z roku 1957 pisał, że Jan Suchowiak „odznacza się zamiłowaniem do teatru, (...) ma łatwość kompozycji dekoracji i kostiumów w sensie malarskim i plastycznym”². Absolutorium uzyskał w roku 1957, a pracę dyplomową – scenografię do przedstawienia *Don Juan* Moliera – przedłożył kilka lat później, w 1961 roku.³

Jan Suchowiak ma w swoim dorobku wiele realizacji z zakresu sztuki użytkowej – dziś traktowanej jako równorzędna malarstwu i rzeźbie – kilkadziesiąt lat wcześniej określanej nieco pejoratywnym mianem „chałtury”. Projektował reklamy ścienne, opakowania, etykiety, znaki firmowe. Być może starsi czytelnicy będą chcieli wybrać się w podróż sentymentalną i przypomnieć sobie malowidło *CPN oleje* z ul. Starowiślnej albo wiklinowe opakowanie wody toaletowej *Prastara* produkowanej przez Pollenę Miraculum? Projekty Jana Suchowiaka towarzyszyły naszej codzienności przez wiele lat: oprócz malowidła reklamowego *Miraculum* artysta stworzył projekty opakowań i etykiet dla Zakładów Papierniczych w Łodzi, Polfy Kraków, Krakowskich Zakładów Rybnych, znaki firmowe dla hotelu „Cracovia”, Drukarni Nowohuckiej i wiele innych.

Jesienią 2018 roku Artur Wabik, krakowski twórca murali, wyszedł z inicjatywą odnowienia malowidła.



Widok na płytę dworca PKS,
1999 r.,
po lewej stronie widoczny
bar Smok, a w głębi malowidło
reklamowe Miraculum,
fot. Tomasz Flaga

Pomysł zapoczątkowany w mediach społecznościowych⁴, został podchwycony przez prasę⁵. Stamtąd informacja błyskawicznie rozeszła się w różnych kierunkach, dotarła także do Katedry Konserwacji Malowideł Ściennych WKiRDS ASP w Krakowie. Inicjatorzy wyszli z koncepcją odnowienia malowidła przez przemalowanie oryginału po formie współczesnymi farbami. Choć cieszy entuzjazm dla sprawy ratowania zabytku, to z punktu widzenia standardów stosowanych w konserwacji malowideł ściennych zabieg w takim kształcie wydał się nie do zaakceptowania. Dla konserwatorów ważna jest nie tylko forma, kształt, kolory (swoją drogą w znacznym stopniu zależne od zastosowanej technologii i rodzaju materiałów, oddziaływujących optycznie w bardzo zróżnicowany sposób), ale i całe bogactwo materii, kryjące w sobie wiele bezcennych wiadomości o artyście i czasach, w których pracował. Jednak inicjatywa odnowienia malowidła nie wyszła od konserwatorów i należało uszanować inne spojrzenie na sprawę.

Podczas gdy malarze rozpoczęli starania o zdobycie formalnych zgód na swoje działania, Pracownia Dokumentacji Konserwatorskiej Malarstwa i Rzeźby WKiRDS ASP w Krakowie, chcąc zachować jak najwięcej informacji o oryginalnym malowidle, zajęła się dokumentacją stanu zastanego. Inwentaryzację fotogrametryczną stworzył zespół Koła Naukowego Geodetów UR pod kierownictwem dr inż. Izabeli Piech oraz dr inż. Bartosza Mitki. Za pomocą drona wykonali inwentaryzację całej ściany, uzyskując ortofotomapę

malowidła – przedstawienie inwentaryzowanego obiektu w widoku na wprost i z zachowaniem skali. Otrzymuje się je przez połączenie za pomocą odpowiedniego oprogramowania komputerowego serii zdjęć przedstawiających obiekt z bliska. Dzięki temu, że końcowy obraz składa się z wielu mniejszych kadrów, uzyskuje się bardzo dużą rozdzielczość. Poszczególne ujęcia wykonuje się z zachowaniem dyscypliny tej samej odległości aparatu od obiektu, w rzędach i kolumnach, z odpowiednio dużymi zakładkami. Dron przemysłowy, jakim dysponuje Uniwersytet Rolniczy, pozwala na wykonanie takiej dokumentacji w sposób bardzo precyzyjny, bez użycia rusztowań czy podnośnika. Ortofotomapa jest szczególnie cenną formą inwentaryzacji w przypadku obiektów tak dużych jak malowidło *Miraculum*.

W następnym roku studenci III roku WKiRDS wykonali rejestry stanu zachowania malowidła – pracę, która rozpoczyna się od rozpoznania rodzaju i przyczyn zniszczeń na malowidle, a kończy wykonaniem w programie graficznym mapy zniszczeń przedstawiającej lokalizację i rozmiar poszczególnych ich typów: ubytków warstwy zaprawy; warstwy malarskiej; przetarc warstwy malarskiej; zawilgoceń etc. Taki rejestr nie tylko precyzyjnie dokumentuje stan zachowania malowidła w danym momencie, ale pozwala także dostrzec zależności między rodzajem zniszczeń a np. elementami architektury czy technologią malowidła (np. rodzajem pigmentu zastosowanym w danych obszarach).



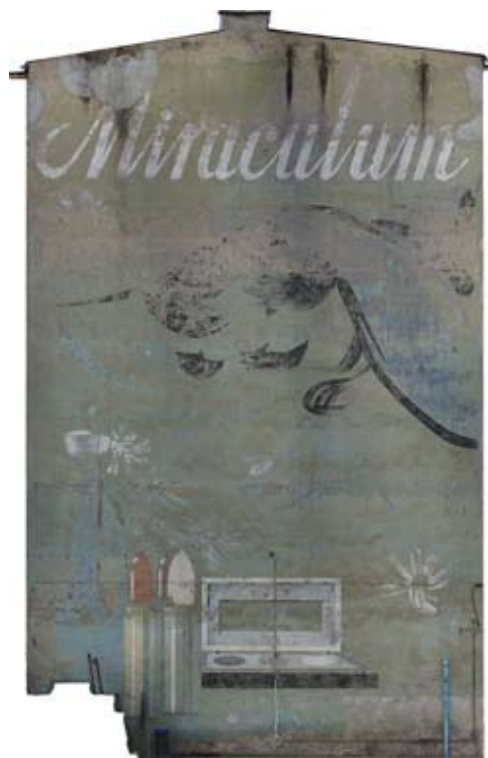
Jan Suchowiak
projekt opakowania wody
toaletowej *Prastara*,
10 x 10 cm, nieznana tech-
nika na kartonie, fot. Irma
Pawelska, 2019

Wkrótce okazało się, że ze względów formalnych koncepcja pracy przy malowidle *in situ* nie będzie możliwa do zrealizowania. Przeszkodą stały się kwestie własnościowe, malowidło znajduje się bowiem na ścianie prywatnej kamienicy i sąsiaduje bezpośrednio z działką, na której właściciel planuje postawić wielopiętrowy budynek⁶. Odrestaurowane malowidło przeszkodziłoby tym planom, dlatego trudno się dziwić, że pomysł odmalowania kompozycji po formie nie zyskał akceptacji właścicieli.

Alternatywą dla konserwacji malowideł ściennych *in situ* jest zdjęcie dzieła ze ściany i przeniesienie na ruchome podłoże. Sprawa jednak nie jest taka prosta w przypadku *Miraculum*. Ogromny rozmiar malowidła oznacza nie tylko proporcjonalnie duże koszty i skomplikowanie zabiegu, ale i konieczność

znalezienia dla zdjętych płatów nowej lokalizacji lub bezpiecznego magazynu, w którym będą czekać na „lepsze czasy”. Wszystko to w przypadku malowidła niewpisanego do rejestru zabytków stworzyło przeszkodę nie do przebycia.

Na szczęście nawet i w takich sytuacjach można szukać alternatywnych dróg. W Pracowni Przenoszenia Malowideł Ściennych WKiRDS powstał niebanalny pomysł podarowania malowidłu drugiego życia. Swego czasu malowidło *Miraculum* nie było unikatem, Jan Suchowiak namalował bowiem reklamy ścienne dla „Miraculum” w kilku miastach na południu Polski. Za każdym razem modyfikował kompozycję tak, by pasowała do zastanej ściany. Idąc tym tropem, uprawnione wydaje się odejście od ortodoksyjnego postępowania stosowanego w przypadku cennych dzieł



↑ Inwentaryzacja fotografometryczna malowidła *Miraculum* wykonana w 2019 r. przez zespół Koła Naukowego Geodetów Uniwersytetu Rolniczego pod kierunkiem dr inż. Izabeli Piech i dr inż. Bartosza Mitki.

↗ Widok na północno-zachodnią elewację budynku Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Krakowie, fot. Irma Pawelska, 2019

dawnych wieków bądź współczesnej sztuki *site-specific*. Korzystając z przynależności *Miraculum* do kategorii sztuki użytkowej, a zarazem efemerycznego charakteru malowideł reklamowych, można pokusić się o wykonanie pewnego rodzaju *re-enactment* i emulacji dzieła. Jak pisze Elżbieta Wysocka: „dzieła efemeryczne zbliżają się w swym charakterze do wszelkich performatywnych form sztuki. Można zaryzykować stwierdzenie, że artysta jest autorem pewnego «przepisu», idei, która może być powtórzona przez niego samego, bądź kogoś innego, podobnie jak od wieków dzieje się to z zapisem muzycznym”⁷. Dogłębne przebadanie substancji obiektu, ale też jego warstwy niematerialnej – społecznej i historycznej – może pozwolić na wykonanie nie tyle kopii wizualnej, ile czegoś bardziej zbliżającego się ku autentyzmowi dzieła i pewnej prawdzie przezeń niesionej. *Miraculum* nie jest jedynie malowidłem powstałym w latach 60., lecz procesualnym artefaktem⁸, żyjącym w czasie i zmieniającej się przestrzeni.

Z punktu widzenia konserwatorskiego uzasadnione jest zatem doprowadzenie do powstania kolejnej emanacji malowidła w innej, bezpiecznej dla niego lokalizacji. Co dla nas bardzo ważne, do pomysłu konserwacji w takiej formie nie trzeba było przekonywać samego Jana Suchowiaka. Kiedy w maju 2019 roku rozmawialiśmy z artystą w jego domu (zapis rozmowy ukaże się być może w kolejnym numerze „Wiadomości

ASP”), mówił, że byłby z takiego obrotu sprawy zadowolony. Chciał nawet uczestniczyć w transponowaniu kompozycji do wymiarów nowej ściany, co niestety już się nie zdarzy ze względu na pogarszający się stan zdrowia wiekowego artysty.

Gdzie w Krakowie powinno znaleźć się nowe *Miraculum*? Pomysłów z pewnością może być wiele, ale nam najodpowiedniejsza wydała się lokalizacja na bocznej elewacji budynku Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki, przy ul. Lea 27–29. Malowidło nie tylko zagospodaruje zupełnie gładką ścianę, która kusi jedynie kibiców do przedstawiania swoich sympatii sportowych, ale też wpisze się bardzo dobrze w charakter dzielnicy, którą wypełnia mieszanka dwudziestowiecznej architektury modernistycznej⁹.

Planowana rekonstrukcja nie byłaby więc li tylko odmalowaniem, ale formą prac konserwatorskich. Chcemy odtworzyć nie tylko kompozycję, ale też sposób pracy i myślenia artysty. We wspomnianym już wywiadzie Jan Suchowiak wyjaśniał, że – inaczej niż to robią współcześni muraliści – malował bez użycia szablonów lub rzutników. Wspomagał się jedynie siatką kwadratów, dzięki której potrafił przenieść na ścianę trzypiętrowej kamienicy projekt wielkości pocztówki. Malowidło *Miraculum* powstawało w sposób warstwowy: na monochromatycznym podkładzie artysta malował poszczególne elementy kompozycji, które



Jan Suchowiak

Projekt malowidła reklamowego dla firmy Miraculum, technika nieznana na kartonie, wymiary pojedynczego elementu 10 x 10 cm, widoczne linie pomocnicze wyznaczające siatkę kwadratów do przeniesienia kompozycji na inny format, fot. Irma Pawelska, 2019

następnie wykańczał grubszymi impastami. Zatem w badaniach szlifów przekrojów bocznych chcemy rozpoznać układ nawarstwień. Ten sam materiał badany w mikroskopie SEM pozwoli zidentyfikować użyte przez malarza pigmenty, a to doprowadzi nas do rozpoznania pierwotnej kolorystyki malowidła. Już pierwsze nasze próby wskazują, że pastelowa kompozycja, którą dziś widzimy na ścianie, jest tylko odległym cieniem tego, co na ścianie widniało w latach 60.

Równolegle prowadzone będą prace przy serii projektów malarskich, które zachowały się w archiwum rodziny Suchowiaków. Dr Agnieszka Marecka z Pracowni Konserwacji i Restauracji Malowideł na Podłożu Papierowym podjęła się wykonania przy nich prac konserwatorskich, które przygotują je do zaprezentowania szerszej publiczności – być może w formie wystawy, a także – co już pewne – w formie cyfrowej na stronie projektu.

Projekt prowadzony jest we współpracy z artystą sztuk wizualnych, twórcą murali, Arturem Wabikiem, autorem pierwotnej koncepcji odnowienia malowidła *in situ*, który zgodził się, w związku z niemożnością realizacji tego planu, uczestniczyć w projekcie odmalowania kompozycji w nowej lokalizacji.

Przypisy:

1. Projekt, realizowany przez zespół, w którego skład wchodzi dr Irma Pawelska, dr Agnieszka Marecka i Oskar Hanusek, uzyskał w 2020 roku dofinansowanie ze środków WKiRDS na utrzymanie potencjału badawczego.
2. AASP, WS, 132/23, nr I-S-373-1/57, zaświadczenie, Kraków, 18 VI 1957.
3. AASP, WS, 132/23, nr I-S-373,teczka personalna Jana Suchowiaka.
4. <https://www.facebook.com/artur.wabik/posts/10156561770264424> (dostęp: 19 X 2020).
5. <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,23976860,mural-miraculum-zostanie-odnowiony-to-wyjatkowy-obraz.html> (dostęp: 19 X 2020).
6. Informacje na podstawie Miejskiego Systemu Informacji Przestrzennej (www.msip.um.krakow.pl).
7. E. Wysocka, *Reenactment, czyli niekonserwatywna konserwacja sztuki performance*, „Sztuka i Dokumentacja”, nr 3, 2010, s. 17.
8. H. B. Hölling, *Sztuka i proces: kontynuacja, względny czas trwania i archiwum Fluxus*, [w:] *Sztuka w procesie/proces w sztuce. Ku nowej filozofii ochrony dziedzictwa kultury*, red. I. Szmelter, Warszawa 2016, s. 53.
9. Projekt zakładający rekonstrukcję *Miraculum* miał zostać przeprowadzony w czerwcu 2020 roku i uzyskał wtedy akceptację ówczesnych władz: Rektora ASP prof. Stanisława Tabisza i Dziekana WKiRDS dr hab. Marty Lempart-Geratowskiej, prof. ASP. Jego realizację uniemożliwiła pandemia Covid-19.